SOBOTA dnia 23. Stycznia. ( Nro 94. )

# Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

### AMERYKA.

*z Nowego Jorku 3 Grudnia.*

Odebrane z Hajty (St. Domingo) wiadomości, pod datą 19 Listopada, zawierają: iż Chrystof ogłosił odezwę, w któréj wyraźnie zaprzecza pogłosce, jakoby chęcią jego być miało, mięszać spokojność Hajty: oświadcza owszem, iż z wszelką usilnością starać się będzie, aby pokój utrwalić, aby rolnictwo i handel kwitnęły, i poddani jego w cywilizacji postępowali. Powiada daléj: iż lubo po śmierci Petjona miał chęć przyjąć pod berło swoje tę część wyspy, którą tenże zarządzał; przecież nie było zamiarem jego, przymuszać mięszkańców tamecznych do poddania się pod jego władzę. Jakoż wybrali sobie za Prezydenta Jenerała Boyer, a tak stan wyspy nie odmienił się wcale.

Zawiera niżéj ta odezwa, iż sposób myślenia Chrystofa, źle bardzo w świecie wystawionym został. Nie przywłaszcza on sobie towarów wszelkiego rodzaju, jak rozgłosili Amerykanie, handel z państwem jego prowadzący; ale owszem śmiało powiedzieć może, iż nie masz kraju w świecie, gdzieby bardziéj własność była szanowaną, gdzieby wszelkie sprawy, a szczególniéj te, które cudzoziemców obchodzą więcéj przez Rząd wspieranemi były: nie masz państwa, gdzieby religja, dobre wychowanie, piękne sztuki, nauki i umiejętności, więcéj według możności zachęcanemi były. Prawa, wykonywane są wiernie i bezstronnie; jeżeli się kto zgwałcić je poważy, surowa kara niewątpliwie go czeka. Rząd jest zupełnie monarchicznym, a Król nie ścierpi, aby ktokolwiek mięszać się miał do spraw Państwa.

Obadwa Państwa: Chrystofa i Boyer, mają około 300,000 dusz ludności, którą codziennie pomnażają Emigranci z Stanów Zjednoczonych Ameryki, i z wysp Angielskich i Francuskich. Każde z tych Państw posiada około 20,000 wojska. — Wojska Chrystofa są w karności i porządku.

Prezydent Boyer oświadczył wyraźnie iż nieprzyjacielem jest wojny; iż tylko sztuki i umiejętności, pokój, rolnictwo, handel tak lądowy jako i morski, wspierać i zachęcać pragnie. Obadwa Rządy, zostają teraz w najściślejszéj zgodzie. Boyer posiada znaczną flottę, złożoną z dwudziestu okrętów, które ciągle są w czynności, a podług ostatnich z Port-au-prince odebranych listów, miał chęć odbyć podróż

morską, w zamiarze obejrzenia Państw Chrystofa; ale nie w celu przedsięwzięcia kroków nieprzyjacielskich.

— Jeden z Dzienników zagranicznych, zawiera długi artykuł o Ameryce południowéj, w którym między innemi wyraża:

„Bystra i mądra polityka, powinna już była przekonać Państwa Europejskie, iż niebezpiecznie jest, z zbrojną ręką mięszać się, do spraw Ameryki południowéj. Dowiodło tego doświadczenie, dowiodła rewolucja Ameryki północnéj, chociaż jest jeszcze wielu, mniéj w rzemiośle polityki biegłych, którzy nie uczuli dotąd skutków téj rewolucji: ale przykład teraźniejszy mięszkańców Venezueli, jest im nową nauką, która zapewne nie będzie bez pożytku dla nich. — Ta szczupła kraina, bez broni, bez arsenałów, bez prochu i żywności, zdołała sama przez ośm lat opierać się potędze Hiszpanów, którzy mimo licznego wojska z 25,000 ludzi składającego się, mimo siły z krajowców zebranéj, nie potrafili sobie jednak żadnéj korzyści zapewnić i t. d".

— Rząd Amerykański, rozkazał w téj chwili wybić piętnaście medalów na cześć oficerów Siły Morskiej, którzy się najbardziéj, pod czas ostatniej wojny popisali.

— Gazeta Nowego Orleanu, pod datą 3. Listopada zaprzecza pogłosce, jakoby żółta febra panować miała w tém mieście. Zapewnia owszem, iż przez całe lato i jesień, służyło ciągle zdrowie mięszkańcom. Na dowód przytacza: iż od d. 20. do 27. Sierpnia, to jest w porze roku najniezdrowszéj, umarło tylko 27. osób, z 40,000. ludności.

— Rzeczpospolita Venezueli: cała jest w poruszeniu: przysposabia się usilnie do przyszłéj wojny. Były chwile, gdzie wojska Niepodległych, nieco liczniejszemi, ale nigdy jeszcze w lepszym porządku i karności, ani lepiéj uzbrojonemi nie były. Ich Armja czynna, dochodzi liczby 10,000 ludzi, a pomiędzy niemi, znajduje się wielu Europejczyków, tak Oficerów, jak żołnierzy, którzy nim weszli w służbę Patrjotów Amerykańskich, od dawna już toczyli wojnę w rozmaitych częściach świata. Wojska Hiszpańskie, ani tak licznemi, ani w takim nie są porządku; ale zdają się być ożywione tą samą odwagą i z równąż usilnością gotują się do téj wojny, która podług zdania ludzi biegłych w polityce i znających stan rzeczy, niezawodnie roztrzygnąć musi los Osad Hiszpańskich.

Do téj chwili posuwają się ciągle patrjoci. Podług ostatnich doniesień, mają wkrótce uderzyć na Cumana, i są pewni, że im się to ze skutkiem uda. Jenerał Bolivar, który niedawno porzucił służbę wojskową, aby się oddać Administracji kraju, stanął znów na czele Armji. Hiszpanie zniewolonemi będąc, znaczną część wojska, ku strzeżeniu twierdz obrócić, bardzo małą mieć będą siłę aby w stanie byli oprzeć się Nieprzyjacielowi. Jeśli zaś przestaną na obronie tylko twierdz, które są w ich posiadłości, nie mogą się żadnych z téj wojny korzyści spodziewać.

## Włochy.

*z Neapolu 18. Grudnia.*

W. Xiąże Rossyjski Michał, spodziewany jest w tych dniach do tutéjszéj Stolicy.

— Dnia 4. Grudnia widziano tu znów z przestrachem wybuch Wezuwjusza: tak jednak lekki, iż żadnéj szkody nie zrządził.

— Z nadzwyczajnego poruszenia morza, jakie we Włoszech na dniu 8. i 9. b. m. uważano, wnoszą powszechnie, iż w tym czasie trzęsienie ziemi, w Sycylji, albo na brzegach Barbaryjskich, miało miejsce.

## Niemcy.

*z Wiednia dnia 6 Stycznia.*

Na dniu 10. b. m. wyjadą NN. Cesarstwo w zamierzoną podróż. Zapusty przepędzą, jak już donoszono, w Wenecji; post w Rzymie. Z tamtąd pojadą do Neapolu i Sycylji. Powracając, odwiedzą Florencję, Parmę i Medjolan. Z Parmy, Arcy-Xiężna Marja Ludwika, towarzyszyć będzie N. Ojcu swojemu do Wiednia. — Tak więc podróż ta, do połowy lata przynajmniéj, trwać będzie.

*od brzegów Menu dnia 7 Stycznia.*

Gazeta Würzburska, zawiera następujący Artykuł: „W Cyrkule Niższego Renu, Włościanie otrzymali także Konstytucję. Gdy wybierano Deputowanych na Zgromadzenie Stanów, domagali się też Wieśniacy o wybor jednego Deputowanego z pomiędzy siebie, twierdząc; że ten tylko co za pługiem chodzi, zna dobrze potrzeby Włościan, a przeto takiego wybrać należy na Zgromadzenie Stanów, aby tam umiał odezwać się za niemi. Stało się zadosyć ich żądaniu. Wybrano jednego z Włościan na Deputowanego, który gdy już powracał do domu, Włościanie wysłali naprzeciw niemu młodzież, na czele któréj wszedł z trjumfem do wsi. Tam wszyscy Włościanie stali już uszykowani: Pleban miał stósowną do Niego przemowę i t. d.”

— Dzienniki Paryskie zawierają następujący wypis z Manifestu, który Ferdynand VII w roku 1814 w Hiszpanji ogłosił: „Przysięgam Wam ukochani i wierni Hiszpanie, Wy co tyle cierpień i nieszczęść wytrzymać musieliście, przysięgam Wam i przyrzekam, że niezawiodę nadziei waszych (!). Chwałę moją na tém zasadzam, abym był godnym tronu Wielkiego Narodu, który dowiódł światu, jak dalece poświęcić się jest gotowym, aby wolność pozyskać i honoru własnego nie skazić. Nienawidzę despotyzmu (!), który niezgadza się z oświeceniem i cywilizacją Europy. — Żaden z Królów Hiszpańskich nie był despotą. Prawa mu tego zabraniały; a jeżeli tak jak we wszystkie czynności ludzkie, wcisnęło się czasem nadużycie, było to powiększéj części skutkiem okoliczności czasowych i t. d.”

*z Berlina dnia 16. Stycznia.*

Dwór tutejszy przywdział żałobę na 3. tygodnie po zmarłéj Królowéj Hiszpańskiéj.

---

Królewsko-Pruski Radca Stanu Thaer, donosi w rocznikach Moegelińskich na rok 1818. że w Poetnitz, w Xięstwie Dessau, sprzedał zeszłéj wiosny tameczny Naddzierżawca Nordmann 300 maciorek Merinos, wybrakowanych ze swego stada przez licytację w ogóle za 14,535. talarów w złocie, rachując Fridrichsdor po 5 talarów, co wynosi po 10 Fridrichsdorów za sztukę, i że pojedyncze młode maciorki po 91 talarów złotem płacono.

Podług tegoż doniesienia, sprzedano na licytacjach, które odprawiały się (z wyłączeniem cudzoziemców od współubiegania się) w Czerwcu r. b. w Frankenfelde, w Marchji Brandeburskiej, w Panten w Szląsku, (gdzie znajdują się stada Merinosów, kosztem rządu z Francji sprowadzonych), barany roczniaki, za cenę pośrednią 61 talarów w pierwej wspomnioném, a 55 talarów w ostatniém miejscu. Pojedyncze barany doszły ceny w Frankenfelde do 170 talarów, w Panten 104 talary.

Do powyższego doniesienia, dodaje Referent te uwagi:

1) że wszyscy licytujący byli z rzędu Rolników nie lekkomyślnych, lecz ze

znających z długoletniego doświadczenia wielkie korzyści, które z użytku baranów szczytnie pięknych niezawodnie wynikają, i ceny za nie sowicie wynagradzają;

2) że w Austrji stoją Merinosy, lubo mniéj delikatną wełnę od rozplodzonych w Saxonji wydające, w nierównie wyższéj cenie od wzwyż wzmiankowanych.

— W Królestwie Polskiém ród Merynosów, a jeszcze więcéj trzód przez barany czyste poprawionych, znacznie od kilku lat się rozmnożył. Tak, ile już wiemy, Merynosy czyste posiada Województwo Krakowskie w Kielcach, gdzie plemie Rządowe, ze Stolpe i z innych Królewsko Saskich zawodów, jest oddzielnie i wiernie chowane; w majętności P. Mieroszewskiego przy Szląskiéj granicy, który trzody swoje z Petrego i innych Austrjackich rodów, kosztownie zaprowadził. W. Kaliskie w dobrach Hrabiego Haugwitz, piękne, w mnogiéj już liczbie, na wywarach kartoflanych utrzymywane; w Suliсławicach u P. Biernackiego starownie chowane. Mazowieckie, we Włochach i Tarchominie pod Warszawą, które co do cienkości wełny, do rosłéj i kształtnéj postaci, z francuzkiemi równają się. Saudomirskie u Pani Boguckiéj, która oddawna staranném pielęgnowaniem i ciągłém poprawianiem owiec krajowych, baranami czystemi, około dwóch tysięcy sztuk, tak dobrze już jak czystych dochowała się. — Tamże trzody znacznie poprawione są w Jasińcu, w Górze przy Puławach, w Gniewoszowie i t. p. równie jak po całym kraju, w bardzo wielu miejscach do takiéj poprawy się wzięto. — Ale też rzecz zda się godna starania i rozszerzania: bo gdy zwyczajną wełnę krajową płaci się najwięcéj po 45 lub 50 Zlłp. za kamień (32 funtów), któréj jedna owca da półtora funta w dwóch strzyżach; sprzedano w zeszłym roku wełnę czystą Kielecką i Włochowską, w runach całkowitych niesortowanych po 192 i po 224 za takiż kamień. Każdy zaś Merynos jeden w drugi, raz tylko strzyżony, da od 3 do 4 funtów wełny czystéj na grzbiecie mytéj. — Choćby więc przypuścić, iż żywienie i utrzymanie Merynosów w dwójnasób zwyczajnych (co nie jest) kosztuje, zawsze korzyść z nich dla właścicieli i dla kraju, jest bardzo wielka.

**DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**, czynione w Warszawie przez Ant: **MAGIER**.

| Dnia | Termometr | | Barometr | | | Wiatr | Stan Nieba | Wysokość wody na Wiśle | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rano. | ciepła | zimna | cale | linje | części | | | łokcie | cale |
| 19 Styczn: | | 2 | 27 | 4 | 5 | Południo-Zachodni. | Pochmurno. | | |
| 20. Styczn: | | 5 | 27 | 6 | 8 | Południo-Zachodni. | Szron. | | |
| 21. Styczn: | | 4 | 27 | 6 | 7 | Południowy. | Pochmurno. | | |

Wydawcy odpowiedzialni: Hrabia Kicinski, J. Morawski